

POLSKIE UGRUPOWANIA PARLAMENTARNE WOBEC UKRAINY W LATACH 1989–1999

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie stosunku polskich ugrupowań parlamentarnych do Ukrainy w latach 1989–1999. Autor twierdzi, że był to okres kształtowania zasadniczej strategii w polskiej polityce wschodniej, której Ukraina stanowi kluczowy element. Elita parlamentarna jest reprezentantem największych środowisk politycznych, ideowych i intelektualnych w danym kraju, więc przegląd jej stosunku do danych zagadnień najbardziej miarodajnie odzwierciedla poglądy jeśli nie ogółu społeczeństwa, to przynajmniej jego zdecydowanej większości.

Słowa kluczowe: Polska, Ukraina, polskie ugrupowania parlamentarne, polskie partie polityczne, polska polityka wschodnia, stosunki polsko-ukraińskie, relacje polsko-ukraińskie.

Konrad Świder. Польські парламентські угруповання стосовно України в 1989–1999 рр.

Проаналізовано ставлення польських парламентських угруповань до України в 1989–1999 рр. Встановлено, що це був період формування принципової стратегії в польській східній політиці, в якій Україна була ключовим елементом. Парламентська еліта презентує найбільші політичні, ідейні та інтелектуальні середовища в даній країні, й перегляд її ставлення до вказаного питання найкраще відбиває погляди якщо не загалу суспільства, то принаймні його більшості.

Ключові слова: Польща, Україна, польські парламентські угруповання, польські політичні партії, польська східна політика, польсько-українські відносини.

Konrad Świder. Польские парламентские группы по отношению к Украине в 1989–1999 гг.

Проанализировано отношение польских парламентских групп к Украине в 1989–1999 гг. Определено, что это был период формирования принципиальной стратегии в польской восточной политике, в которой Украина была ключевым элементом. Парламентская элита представляет наибольшие политические, идейные и интеллектуальные группы в данной стране, и пересмотр ее точки зрения по данному вопросу наилучшим образом отражает взгляды если не всего общества, то, по крайней мере, его большинства.

Ключевые слова: Польша, Украина, польские парламентские группы, польские политические партии, польская восточная политика, польско-украинские отношения.

Konrad Świder. The Polish Parliamentary Groups in Relation to Ukraine in 1989–1999 years.

The relation of the Polish parliamentary groups to Ukraine in 1989–1999 years has been analyzed. It has been defined that it was the period of formation of the principal strategy in the Polish eastern policy, in which Ukraine was the key element. The parliamentary elite presents the most significant political, ideological and intellectual environments in this country, and reconsideration of its relation to the question, represents the best way the attitude if not the all society, so at least its majority.

Key words: Poland, Ukraine, the Polish parliamentary groups, the Polish eastern policy, the Polish-Ukrainian relations.

1. Wstęp

Ukraina jako naród i państwo jest tym sąsiadem Polski, z którym Polacy mieli najtrudniejsze i najbardziej skomplikowane relacje na przestrzeni wieków. Trudności te są efektem złożonych procesów historycznych, narodotwórczych i państwowotwórczych. Finał współistnienia obu narodów w granicach tak pierwszej, jak i drugiej Rzeczypospolitej był tragiczny. Jeszcze podczas II wojny światowej w stosunkach między Polakami a Ukraińcami ujawniała się ogromna nienawiść, której kulminacją stały się krwawe wydarzenia na Wołyniu i na sąsiednich terenach wiosną i latem 1943 r. Obecnie, po upadku komunistycznego imperium radzieckiego, gdy Polska i Ukraina są suwerennymi i niepodległymi państwami, których prawo do samostanowienia jest respektowane przez społeczność międzynarodową i posiada prawnomiędzynarodową sankcję, pojawia się przed Warszawą i Kijowem ogromna szansa zbudowania dobrosąsiedzkich i partnerskich relacji. Relacje polsko-ukraińskie są bardzo mocno obciążone dramatyczną historią. Proces formowania się narodu i państwa ukraińskiego przebiegał inaczej niż w Polsce. Ukraina jest konglomeratem regionów

mających często odmienną historię i tradycje. Ukraińskie elity polityczne wywodzące się z danego regionu nierzadko postrzegają dzieje Ukrainy przez pryzmat regionalny, zajmując stanowisko opozycyjne wobec tradycji innych regionów. Tę szczególną okoliczność powinna mieć na uwadze polska klasa polityczna w swoim podejściu do spraw ukraińskich. Ukraińska mitologia historyczna zbudowana jest przede wszystkim na konfrontacji z Polską i walce z nią o wolność. Wielkie powstanie kozackie z 1648 r. i tzw. koliszczyzna z 1768 r. stały się w drugiej połowie XIX w. faktami historiograficznymi, na których bazowała rodząca się ukraińska świadomość narodowa. Obecnie, głównie na zachodniej Ukrainie, podejmowane są próby wykreowania legendy Ukraińskiej Armii Powstańczej walczącej m.in. z Polakami o niepodległe państwo ukraińskie, co często wzbudza silne kontrowersje i emocje w Polsce, z uwagi na metody tej walki. Jednak wydarzenia te pełnią funkcję artefaktów ukraińskiej pamięci historycznej, wyposażając ją w heroiczne dzieje narodowe, a także w narodowe metafory, stereotypy, symbole i alegorie.

Poglądy głoszone przez polską emigrację we Francji, zwłaszcza przez paryskie środowisko skupione wokół czasopisma „Kultura”, wywarły decydujący wpływ na wizję i praktykę polskiej polityki wschodniej po upadku komunizmu w Polsce, a następnie po rozpadzie ZSRR. Nakazywały one pogodzenie się z powojennymi zmianami polskiej granicy wschodniej i uznanie jej, nawiązywały do koncepcji „Międzymorza” (sojuszu państw Europy Środkowo-Wschodniej) i idei jagiellońskiej (w wersji nieimperialnej), ale też deklarowały odrzucenie rusofobii. Polskie elity polityczne mają świadomość balastu historycznego w stosunkach polsko-ukraińskich, doskonale zdając sobie sprawę, że doświadczenie wspólnego przebywania Polaków i Ukraińców w jednym państwie miało dramatyczny i tragiczny charakter. W związku z tym ze szczególną uwagą i troską podchodzą one do kwestii stosunków wzajemnych. Intencją polskich władz jest budowanie bliskich i zgodnych relacji partnerskich z Ukrainą. Polska, mając na uwadze także własne interesy geopolityczne, pragnie pomóc swojemu najważniejszemu wschodniemu sąsiadowi i jednocześnie partnerowi strategicznemu w integracji ze strukturami zachodnioeuropejskimi — NATO i Unią Europejską.

2. Problem systematyzacji (typologii) polskich ugrupowań parlamentarnych

Pierwsze lata postkomunistycznej transformacji ustrojowej w Polsce odznaczały się wielką dynamiką polityczną. Na fali głębokich przemian społecznych, politycznych i gospodarczych, w wyniku procesów demokratyzacyjnych i pluralizacyjnych lawinowo powstawały nowe ruchy społeczne i polityczne. Przeważnie były to organizacje efemeryczne, powstające entuzjastycznie i szybko zanikające albo łączące się z innymi formacjami. Dynamika ta powodowała, że klasyczna formuła klasyfikacji ugrupowań politycznych według tradycyjnego klucza lewica–centrum–prawica szybko okazała się niewystarczająca. Pomimo że pojemność ideowa ówczesnych partii politycznych nie była tak wielka jak obecnie, już wówczas dawała się zauważyć ich tendencja do hybrydowości oraz prawidłowość, wedle której prawicowość czy lewicowość w sferze ideowej nie była tożsama z tymi kategoriami w sferze ekonomicznej i np. formacje postrzegane jako prawicowe na poziomie ideologicznym miały lewicowe programy gospodarcze. Dlatego też nie powstała żadna typologia politologiczna o charakterze aksjomatu metodologicznego, wprowadzająca systematyzację polskich ugrupowań politycznych według jakiegoś jednego uniwersalnego kryterium.

Próby takich klasyfikacji, starających się ująć całe spektrum ideowo-polityczne postkomunistycznej Polski, były jednak podejmowane w nauce. Jedną z typologii współczesnych polskich ugrupowań politycznych jest ich dwustopniowa systematyzacja: według kryterium genetycznego — na postkomunistyczne, solidarnościowe, niesolidarnościowe (i niepostkomunistyczne); oraz — według klasycznej osi (uwzględniającej wymiary społeczno-ekonomiczny, polityczny i aksjologiczny) — na lewicę, centrum, prawicę lub szerzej — lewicę, centrolewicę, centroprawicę, prawicę¹. Inną propozycją systematyzacji polskich ugrupowań politycznych jest ich podział na osiem nurtów ideowo-programowych: narodowy (nacjonalistyczny), państwowy (piłsudczykowski), internacjonalistyczny (komunistyczny), socjalistyczny, ludowy, liberalny, katolicki oraz konserwatywny². Kolejną typologię polskich formacji politycznych stanowi ich podział na osiem ośrodków myśli politycznej:

¹ A. Antoszewski, R. Herbut, W. Jednaka, *Partie i systemy partyjne w Polsce. Pierwsza faza przejścia ku demokracji*, Wrocław 1993.

² B. Bankowicz, A. Dudek, J. Majchrowski, *Główne nurty współczesnej polskiej myśli politycznej*, Kraków 1996.

konserwatywny, narodowo-chrześcijański i demokratyczny, centroprawicowy, ośrodek o tradycji piłsudczykowskiej, liberalno-demokratyczny, ludowy, lewicowy, ośrodek centralny (rządowy)³.

W ostatnim z wymienionych zestawień pominięto ośrodek narodowy skupiony wokół np. Stronnictwa Narodowego. Wymieniono natomiast tzw. ośrodek centralny. Jednak należy rozumieć, że polityka propagowana i realizowana przez najwyższe organy władzy państwowej jest wypadkową poglądów ugrupowań, które w wyniku demokratycznego procesu wyborczego uzyskują największy wpływ na obsadzenie tych organów. Polityka ta jest efektem przewagi danego poglądu w danych strukturach lub też ścierania się i kompromisu różnych racji. Praktyka polityczna w zakresie polityki wschodniej w pierwszych latach postkomunistycznej Polski pokazała jednak, że ośrodek centralny nie stanowi monolitu światopoglądowego, a poszczególne jego organy mają odmienne wizje i realizują sprzeczne wobec siebie koncepcje i strategie. Tuż przed rozpadem ZSRR wykształciły się w ramach „ośrodka centralnego” trzy centra decyzyjne kreujące polską politykę wschodnią w oparciu o różniące się koncepcje. Kancelaria premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego realizowała tzw. politykę prometejską (nawiązującą w nazwie do ruchu prometejskiego z okresu międzywojennego, mającego na celu wyzwolenie narodów ZSRR spod dominacji Moskwy) i uznawała ogłaszające niepodległość republiki radzieckie za niepodległe państwa, ryzykując pogorszenie stosunków z Kreml; z kolei Ministerstwo Spraw Zagranicznych kierowane przez Krzysztofa Skubiszewskiego prowadziło wobec Związku Radzieckiego tzw. politykę dwutorowości — jednoczesnego utrzymywania dobrych stosunków tak z elitami republik związkowych, jak i z władzami centralnymi ZSRR; natomiast kancelaria prezydenta Lecha Wałęsy preferowała opcję „prorosyjską” — stawiając w centrum polskiej polityki wschodniej gasnący ZSRR, a później Rosję — nawet za cenę gorszych relacji z innymi republikami radzieckimi⁴.

Autor niniejszego artykułu, aby nie komplikować zbyt wiele opisywanej w nim materii, ograniczył się do pierwszej z przedstawionych klasyfikacji (podział polskich ugrupowań politycznych na postkomunistyczne, solidarnościowe oraz niesolidarnościowe o niekomunistycznym rodowodzie), stosując przy tym klasyczny klucz typologiczny lewica–centrum–prawica. Do lewicy w tym kontekście można zaliczyć nurt socjaldemokratyczny, do centrum — ludowy, liberalno-demokratyczny oraz chadecki, a z kolei do prawicy — niepodległościowy oraz konserwatywny. Przyjęta w tym artykule (mimo iż podwójnie) „trialistyczna” segregacja polskiej sceny politycznej pozwala zachować przejrzystość narracyjną i jest wystarczającą do prezentacji stanowiska polskich formacji politycznych wobec Ukrainy w opisywanym okresie.

3. Polskie ugrupowania parlamentarne w latach 1989–1999

4 i 18 czerwca 1989 r. odbyły się pierwsze w historii powojennej Polski częściowo wolne wybory do Sejmu (tzw. wybory do Sejmu Kontraktowego) oraz całkowicie wolne — do nowo powołanej (reaktywowanej) izby wyższej polskiego parlamentu — do Senatu. W tym zakresie, w którym wybory były wolne, zakończyły się one miażdżącym zwycięstwem opozycji demokratycznej. Najlepiej obrazuje to wynik wyborów do Senatu, w których rządząca komunistyczna Polska Zjednoczona Partia Robotnicza nie zdobyła ani jednego mandatu. W Sejmie miało zasiadać 460 posłów, a w Senacie 100 senatorów. Następne wybory parlamentarne w Polsce odbyły się 27 października 1991 r. Były to pierwsze w okresie powojennym całkowicie wolne i demokratyczne wybory. Następne wybory do Sejmu i Senatu miały miejsce 19 września 1993 r., a kolejne — po upływie pełnej kadencji — 21 września 1997 r.

W dalszej części tekstu zostanie przedstawiona skrótowa charakterystyka najważniejszych polskich ugrupowań politycznych w latach 1989–1999⁵. Wyszczególnione komitety i koalicje wyborcze oraz samodzielne ugrupowania polityczne były najbardziej znaczącymi siłami w polskiej polityce w opisywanym okresie, a niektóre z nich po licznych przekształceniach tworzą najbardziej wpływowe formacje polityczne we współczesnej Polsce (Platformę Obywatelską oraz Prawo i Sprawiedliwość).

³ B. Pasierb, K.A. Paszkiewicz, *Współczesna Polska Myśl Polityczna*, Wrocław 1996.

⁴ J. Strzelczyk, *Ucieczka ze Wschodu. Rosja w polskiej polityce 1989–1993*, Warszawa 2002, s. 275–282; M. Menkiszak, M. Piotrowski, *Polska polityka wschodnia*, w: *Polityka zagraniczna RP 1989–2002*, red. R. Kuźniar i K. Szczepanik, Warszawa 2002.

⁵ K. Paszkiewicz, *Partie i koalicje polityczne III Rzeczypospolitej*, Wrocław 2000.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR) — partia komunistyczna typu hegemonistycznego, utworzona w 1948 r., realizująca ideologię marksizmu-leninizmu i sprawująca władzę do 1989 r. PZPR uległa samorozwiązaniu w styczniu 1990 r., a na jej bazie powstała Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej (SdRP). W wyborach z czerwca 1989 r. PZPR zdołała obsadzić tylko „zakontraktowane” miejsca, ponosząc całkowitą klęskę — zwłaszcza w wolnych wyborach do Senatu, gdzie nie uzyskała żadnego mandatu.

Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD) — najważniejsze ugrupowanie polskiej lewicy postkomunistycznej, powstałe w lipcu 1991 r. jako koalicja partii skupionych wokół wyraźnie dominującej w niej SdRP. SLD w kwietniu 1999 r. przekształcił się w partię polityczną. Jako koalicja wygrał wybory w 1993 r., zdobywając 208 mandatów (171 do Sejmu i 37 do Senatu), i utworzył większościowy rząd koalicyjny z Polskim Stronnictwem Ludowym. Premierami z ramienia tej formacji byli Józef Oleksy (od marca 1995 r. do stycznia 1996 r.) i Włodzimierz Cimoszewicz (od lutego 1996 r. do października 1997 r.). W wyborach w 1991 r. i w 1997 r. SLD zajął drugie miejsce, uzyskując odpowiednio 64 mandaty (60 sejmowych i 4 senackie) oraz 192 mandaty (168 sejmowych i 24 senackie). Z szeregów tego ugrupowania pochodził Aleksander Kwaśniewski — prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1995-2005.

Unia Pracy (UP) — partia polityczna o charakterze socjaldemokratycznym (lewicowym), powstała w czerwcu 1992 r. w wyniku połączenia kilku organizacji lewicowych. UP w wyborach w 1993 r. zajęła czwarte miejsce, zdobywając 43 mandaty (41 poselskich i 2 senackie). Do 2001 r. ugrupowanie to tworzyło konstruktywną opozycję wobec kolejnych rządów, popierając poszczególne projekty ustaw.

Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) — partia agrarystyczna o charakterze centrowym (centrowo-lewicowym), powołana w maju 1990 r. głównie na bazie komunistycznego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. PSL zajęło drugie miejsce w wyborach w 1993 r., uzyskując 168 mandatów (132 sejmowe i 36 senackich), i wspólnie z SLD utworzyło koalicyjny rząd większościowy, a jego przywódca Waldemar Pawlak od października 1993 r. do marca 1995 r. pełnił funkcję premiera. Z kolei w wyborach w 1991 r. i w 1997 r. PSL zajął czwarte miejsce, zdobywając odpowiednio 55 mandatów (48 sejmowych i 7 senackich) oraz 30 mandatów (27 sejmowych i 3 senackie).

Unia Demokratyczna (UD) — partia polityczna o profilu centrowym, powstała z inicjatywy działacza solidarnościowego Tadeusza Mazowieckiego, działająca w latach 1991-1994. W kwietniu 1994 r., po połączeniu się UD z Kongresem Liberalno-Demokratycznym, została utworzona Unia Wolności (UW). UD wygrała wybory w 1991 r., zdobywając 83 mandaty (62 sejmowe i 21 senackich), a w wyborach w 1993 r. zajęła trzecie miejsce z 78 mandatami (74 sejmowymi i 4 senackimi), będąc główną siłą opozycyjną wobec koalicji SLD-PSL. Z kolei UW w wyborach w 1997 r. zajęła również trzecie miejsce, uzyskując 68 mandatów (60 sejmowych i 8 senackich), i utworzyła z Akcją Wyborczą Solidarność gabinet większościowy. Premierami z ramienia UD byli Tadeusz Mazowiecki (od sierpnia 1989 r. do grudnia 1990 r.) i Hanna Suchocka (od lipca 1992 r. do października 1993 r.).

Kongres Liberalno-Demokratyczny (KLD) — partia polityczna o profilu centrowym i liberalnym, utworzona w czerwcu 1990 r. przez aktywistów Gdańskiego Towarzystwa Społeczno-Gospodarczego „Kongres Liberalów”, skupionego wokół opozycjonistów antykomunistycznych — Jana K. Bieleckiego, Donalda Tuska, Janusza Lewandowskiego i Jacka Merkla. KLD zajął siódme miejsce w wyborach w 1991 r., zdobywając 43 mandaty (37 sejmowych i 6 senackich). J.K. Bielecki od stycznia do grudnia 1991 r. sprawował urząd premiera. W kwietniu 1994 r. KLD połączył się z UD, tworząc UW.

Bezpartyjny Blok Wspierania Reform (BBWR) — komitet wyborczy utworzony w czerwcu 1993 r. jako polityczne zaplecze dla prezydenta Lecha Wałęsy. BBWR nawiązywał do tradycji piłsudczykowskiego BBWR (Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem) powstałego w 1927 r., starając się jednak prezentować jako nurt chrześcijańsko-demokratyczny. BBWR w wyborach w 1993 r. zajął szóste miejsce z zaledwie 18 mandatami (16 poselskimi i 2 senackimi). Po tych wyborach Lech Wałęsa zaczął dystansować się do tej formacji, a i ona sama okazała się najbardziej skonfliktowanym wewnątrznie ugrupowaniem politycznym w historii postkomunistycznej Polski.

Porozumienie Obywatelskie Centrum (POC) — komitet wyborczy startujący w wyborach w 1991 r., w których zajął piąte miejsce, uzyskując 53 mandaty (44 poselskie i 9 senackich). W Komitecie tym w pełni dominowało Porozumienie Centrum (PC) — partia polityczna o profilu chrześcijańsko-demokratycznym (centro-prawicowym), powołana w maju 1990 r., zrzeszająca działaczy antykomunistycznych skupionych wokół Jarosława Kaczyńskiego.

Wyborcza Akcja Katolicka (WAK) — komitet wyborczy startujący w wyborach w 1991 r., w których zajął trzecie miejsce, zdobywając 58 mandatów (49 w Sejmie i 9 w Senacie). Tworzyło go głównie Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe (ZChN), założone w październiku 1989 r., będące ugrupowaniem o charakterze narodowo-chrześcijańskim (prawicowym).

Akcja Wyborcza Solidarność (AWS) — koalicyjne ugrupowanie polityczne o profilu centroprawicowym, powołane w czerwcu 1996 r., skupiające wiele ugrupowań o orientacji konserwatywno-liberalnej, chrześcijańsko-demokratycznej i centroprawicowej. AWS wygrała wybory w 1997 r., uzyskując 252 mandaty (201 w Sejmie i 51 w Senacie) i w latach 1997-2001 sprawowała władzę (do czerwca 2000 r. w koalicji z UW tworzyła rząd większościowy).

Konfederacja Polski Niepodległej (KPN) — partia polityczna założona w 1979 r., nawiązująca do tradycji piłsudczykowskich, pierwsze ugrupowanie antykomunistyczne w Europie Środkowo-Wschodniej. KPN w wyborach w 1991 r. zajęła szóste miejsce z 50 mandatami (46 w Sejmie i 4 w Senacie), a w 1993 r. — piąte, zdobywając 22 mandaty poselskie. Formacja ta była targana poważnymi rozłamami. Przed wyborami w 1997 r. KPN weszła do koalicji wyborczej Akcji Wyborczej Solidarność, ale ostatecznie większość działaczy tej partii wycofała się z tego aliansu.

Ruch Odbudowy Polski (ROP) — prawicowa partia polityczna, powstała w listopadzie 1995 r. Osiągając kilkunastoprocentowe poparcie w sondażach, odmówiła wejścia do koalicji ugrupowań centroprawicowych Akcji Wyborczej Solidarność. ROP w wyborach w 1997 r. zajął piąte miejsce, zdobywając 11 mandatów (6 poselskich i 5 senackich). Jego lider Jan Olszewski w okresie od grudnia 1991 r. do czerwca 1992 r. — wówczas jako członek PC — pełnił funkcję premiera. Po uchwaleniu przez Sejm wotum nieufności wobec jego gabinetu wystąpił z PC i utworzył nową partię — Ruch dla Rzeczypospolitej (RdRP).

4. Ukraina w koncepcjach polskich ugrupowań parlamentarnych w okresie 1989–1999

W tej części artykułu zostanie opisany stosunek polskich ugrupowań parlamentarnych (uszeregowanych według klucza lewica–centrum–prawica) do Ukrainy. Narracja będzie dotyczyła trzech najistotniejszych w latach 1989-1999 aspektów polskiej polityki wschodniej na kierunku ukraińskim, a mianowicie poglądów na rozpad ZSRR (w kontekście ukraińskim), wizji i konceptualizacji polityki polskiej wobec Ukrainy oraz wpływu wspólnego polsko-ukraińskiego dziedzictwa historycznego na relacje Polski z tym krajem.

4.1. Lewica

Dla SdRP, utworzonej na bazie PZPR (po jej samorozwiązaniu), Związek Radziecki, mimo swoich poważnych problemów politycznych, społecznych i gospodarczych, wciąż pozostawał jednym z głównych gwarantów pokojowego ładu międzynarodowego i bezpieczeństwa Polski. W odniesieniu do procesów emancypacyjnych w ZSRR ugrupowanie to odwoływało się do zasady samostanowienia narodów, lecz większy nacisk kładło na zasadę poszanowania integralności terytorialnej państw, szczególnie tych sąsiadujących z Polską. SdRP postulowała zachowanie, lecz także gruntowną reformę i przebudowę organizacji sojusznicych — Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG). Z kolei w odniesieniu do sytuacji wewnątrz ZSRR i stosunków między republikami związkowymi a centrum związkowym partia ta opowiadała się za zmianami ewolucyjnymi i reformami, krytykując potencjalny wariant siłowy jako formę rozwiązywania problemów i konfliktów wewnątrzradzieckich. Jednocześnie politycy SdRP (Tadeusz Iwiński, Włodzimierz Cimoszewicz) obawiali się dezintegracji ZSRR i krytykowali antyradzieckie tendencje w rządzie solidarnościowym, uznając, że rozpad tego państwa doprowadzi do powstania ogromnej strefy niestabilności w Europie Środkowo-Wschodniej⁶. W takiej sytuacji jednoczące się Niemcy mogły — ich zdaniem — stać się dużym zagrożeniem dla Polski, która

⁶ T. Iwiński, Trójgłos o polskiej polityce zagranicznej, „Dziś. Przegląd Społeczny”, 1991, nr 4.

sama przechodząc trudny proces transformacji nie byłaby w stanie oprzeć się niemieckiej ekspansji polityczno-gospodarczej; zatem istnienie ZSRR — potężnego sojusznika Warszawy — stanowiło z punktu widzenia postkomunistów ważny element polskiej racji stanu⁷.

Według SdRP proces emancypacji republik związkowych powinien być odbywać się na drodze negocjacji, stopniowo, uwzględniając realia i długotrwałe przebywanie republik w ramach Związku Radzieckiego. Perspektywa całkowitego rozpadu tego państwa budziła niepokój władz tej partii. Były one jednak przeświadczone, że ZSRR przetrwa w nowej formule (umowie) związkowej, nawet jeśli wystąpią z niego republiki bałtyckie i kaukaskie; uważały, że Rosja, Białoruś, Ukraina i Kazachstan utworzą nową federację⁸. SdRP wyrażała poparcie dla reformatorskiego kursu Michaiła Gorbaczowa, gdyż reformy te stwarzały szanse na partnerskie relacje między Warszawą a Moskwą. Jednak załamanie się pieriestrojki z początkiem 1991 r., wywołane tendencjami odśrodkowymi, spowodowało zaniepokojenie kierownictwa SdRP, które dostrzegło wówczas złożony problem narodościowy w ZSRR i uznało go za katalizator całego kryzysu⁹. W tej kwestii najpoważniejszy głos zabrał Jerzy Wiatr, który uważał możliwość rozpadu federacji radzieckiej za fatalny scenariusz i zalecał szukanie porozumienia z umiarkowanymi siłami na Ukrainie, Białorusi i Litwie, skłonny do kompromisu z władzami centralnymi w Moskwie¹⁰. Wspieranie przez rząd polski ruchów separatystycznych w ZSRR mogłoby przekształcić ten kraj we wroga Polski, co przy dysproporcji sił byłoby dla niej katastrofą. W opinii liderów SdRP również Zachód, obawiający się destabilizacji w przestrzeni radzieckiej, oczekiwał od Warszawy rozsądnej i racjonalnej polityki wobec Moskwy. Natomiast ewentualne powstanie nowych niepodległych państw przy wschodniej granicy Polski stwarzało niebezpieczeństwo ich grawitacji ku jednoczącym się i rosnącym w siłę Niemcom, co postawiłoby Warszawę w bardzo trudnym położeniu¹¹.

Na inne potencjalne negatywne skutki rozpadu ZSRR dla Polski zwrócił uwagę Józef Oleksy, krytykując fakt, że ugrupowania solidarnościowe otwarcie wyrażają satysfakcję z problemów, jakie ma ZSRR. Polityk SdRP przestrzegał, że może to oznaczać utratę strategicznego dla Polski rynku radzieckiego. Wskazywał ponadto, że nowe niepodległe państwa bezpośrednio będą orientować się na Zachód. Twierdził również, że istnieje duże prawdopodobieństwo konfliktów między nimi a Polską na tle ich stosunku do mniejszości narodowych (w tym Polaków), gdyż wiele sił politycznych w tych republikach głosi hasła antypolskie¹². Z kolei Longin Pastusiak wskazywał, że tendencje dezintegracyjne w Związku Radzieckim są sprzeczne z interesami Zachodu, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, obawiających się braku kontroli nad radzieckim arsenałem nuklearnym. Zatem popieranie przez Polskę separatyzmu w ZSRR otwarcie koliduje z polityką państw zachodnich wobec obszaru radzieckiego, co w perspektywie utrudni relacje Warszawy z Zachodem¹³.

Ostrożne stanowisko liderów SdRP i SLD wobec procesów zachodzących w Związku Radzieckim, w tym wobec aspiracji niepodległościowych republik związkowych, uległo znaczącej zmianie po podpisaniu przez przywódców Rosji, Ukrainy i Białorusi porozumienia o rozwiązaniu ZSRR. Socjaldemokraci przestawali postrzegać rozpad federacji radzieckiej jako zagrożenie dla stabilności w Europie Środkowo-Wschodniej, a erozję obozu socjalistycznego i samego ZSRR jako negatywny fakt polityczny¹⁴. Odkrywano, że ideologia marksistowska nie spełniła modernizacyjnej roli w historii tej części kontynentu europejskiego, nie wyrównała dysproporcji gospodarczych w Europie, nie zlikwidowała narodowego mesjanizmu i imperializmu, a cały ten obszar okazywał się być bardzo heterogeniczny. SLD zaczął głosić ideologię paneuropejską — w sensie demokratycznej konwergencji państw Starego Kontynentu, włącznie z Ukrainą, Białorusią i państwami bałtyckimi,

⁷ W. Cimoszewicz, Dyskusja nad informacją ministra spraw zagranicznych o polityce zagranicznej RP w 1990 r., w: Sprawozdanie stenograficzne z 28. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 26 kwietnia 1990 r.

⁸ T. Iwiński, Stwórzmy kanon racji nadrzędnych, „Trybuna”, 1990, nr 49.

⁹ J. Wiatr, Na rozstaju dróg: pieriestrojka i problem narodościowy w ZSRR, „Myśl socjaldemokratyczna”, 1991, nr 1.

¹⁰ Ibidem; J. Wiatr, Tezy do dyskusji nad programem SdRP, „Trybuna”, 1991, nr 69.

¹¹ Program społeczno-polityczny SdRP, „Trybuna”, 1991, nr 134.

¹² J. Oleksy, Trójgłos o polskiej polityce zagranicznej, „Dziś. Przegląd Społeczny”, 1991, nr 4; idem, Dyskusja nad informacją ministra spraw zagranicznych o polityce zagranicznej RP w 1990 r., Sprawozdanie stenograficzne z 28. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 26 kwietnia 1990 r.

¹³ L. Pastusiak, Trójgłos o polskiej polityce zagranicznej, „Dziś. Przegląd Społeczny”, 1991, nr 4.

¹⁴ H. Kubiak, Europa centralna: podstawy stabilności, „Myśl Socjaldemokratyczna”, 1992, nr 2-3.

w ramach której zostałyby zniwelowane różnice w rozwoju gospodarczym, społecznym i kulturalnym pomiędzy zachodnią a wschodnią Europą. J. Oleksy stwierdził, że jakość stosunków z Zachodem, który uznano za priorytetowy kierunek polskiej polityki zagranicznej, zależy będzie od jakości polskiej polityki wschodniej. Polityk ten zalecał zrównoważoną politykę wobec wszystkich wschodnich sąsiadów Polski. Wraz z T. Iwińskim poddał on ostrej krytyce m.in. koncepcję „Międzymorza” jako powrotu do tradycji imperialnej polityki jagiellońskiej i próbę rozgrywania Ukrainy przeciw Rosji. Polityk SLD był przeciwny wyzyskiwaniu przez Polskę konfliktów między jej wschodnimi sąsiadami, ponieważ — jak twierdził — osłabi to mocno pozycję Warszawy na Zachodzie, a także odepchnie od niej wschodnich sąsiadów¹⁵. Socjaldemokraci uznali niepodległość nowych państw za wschodnią granicą Polski za wartość niezbywalną, głosili konieczność współpracy z siłami demokratycznymi w tych krajach oraz porzucenia historycznych determinant sojusznika i wroga¹⁶.

Pomimo początkowego sceptycyzmu wobec integracji ze strukturami zachodnioeuropejskimi — NATO oraz powstającą Unią Europejską, SLD po wygranych wyborach w 1993 r. obrał zdecydowany kurs na wstąpienie do tych struktur, co znalazło potwierdzenie w umowie koalicyjnej z PSL¹⁷. SLD stał się orędownikiem włączenia w procesy integracyjne również państw powstałych po rozpadzie ZSRR, nie dając im odczuć, iż znalazły się one na politycznym marginesie Europy. Polska miała wystąpić w roli chętnego i życzliwego pośrednika w budowie wielkiej strefy bezpieczeństwa i dobrobytu, ale pośrednictwo to miało być wolne od polskich wizji mesjanistycznych i cywilizacyjnego posłannictwa Polski na Wschodzie¹⁸. Wypracowana w ten sposób silna pozycja na kierunku wschodnim, przede wszystkim w sferze gospodarczej, zminimalizowałyby gospodarcze uzależnienie Warszawy od Zachodu, a zatem mocna pozycja Polski na Wschodzie determinowałyby jej mocną pozycję na Zachodzie¹⁹. Jednak patetyczna frazeologia programowa nie zawsze znajdowała przełożenie na praktykę. W 1994 r. w relacjach polsko-ukraińskich wytworzył się głęboki impas wywołany tzw. sprawą majora Anatolija Łysenki, który w sierpniu 1993 r. został aresztowany przez polskie służby, oskarżony o działalność szpiegowską, i w lutym 1994 r. skazany przez Sąd Wojskowy. Kijów uznał to za prowokację ze strony sił politycznych w Polsce i w Rosji przeciwnych sojuszowi polsko-ukraińskiemu, gdyż początek afery majora Łysenki zbiegł się z wizytą prezydenta Federacji Rosyjskiej Borysa Jelcyna w Warszawie i polskimi zabiegami o zgodę Rosji na wstąpienie Polski do NATO²⁰. Ukraińców zirytowała także zgoda Warszawy na rosyjski plan budowy mającego bieć przez Polskę rurociągu omijającego Ukrainę i brak postępów przy budowie polskiego odcinka ropociągu Odessa–Brody–Gdańsk. W lipcu 1994 r. rządzący Ukrainą prezydent Leonid Krawczuk przegrał walkę wyborczą o reelekcję z reprezentującym wschodnie regiony kraju Leonidem Kuczumą. Nowy prezydent, uznawany za prorosyjskiego, w ogóle nie wspominał w swoich wystąpieniach o Polsce. Dopiero początek 1995 r. przyniósł przezwyciężenie impasu w stosunkach dwustronnych — podczas wizyty Ł. Kuczmy w Polsce z okazji 50-lecia wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W listopadzie 1995 r. prezydentem w Polsce został wybrany wywodzący się z SLD Aleksander Kwaśniewski, który wykazywał znaczną aktywność na odcinku ukraińskim polskiej polityki wschodniej. Administracja nowego prezydenta RP nadała Ukrainie status partnera strategicznego Polski, wyznając pogląd, iż bezpieczeństwo państwa polskiego jest trwale związane z istnieniem niepodległej i demokratycznej Ukrainy. Zatem skutki rozpadu ZSRR zostały przez rządzącą Polską lewicę postkomunistyczną uznane za nieodwracalne.

Z kolei solidarnościowa partia lewicowa — Unia Pracy — konstruując swoją wizję polskiej polityki zagranicznej, w tym wschodniej, akcentowała konieczność rozwoju gospodarczego, a nie wyszukiwanie zagrożeń, wrogów i recept na te zjawiska w postaci umacniania siły zbrojnej czy też gier geopolitycznych. Polskę jako kraj miała cechować otwartość, a fundamentem jej relacji z otoczeniem międzynarodowym — szczególnie ze wschodnimi sąsiadami — powinny były

¹⁵ J. Oleksy, Sprawozdanie stenograficzne z 43. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 30 kwietnia 1993 r.

¹⁶ M. Siwiec, Czas pragmatyzmu, „Rzeczpospolita”, z dnia 23 lipca 1994 r.

¹⁷ M. Sienkiewicz, Współczesne polskie nurty polityczne wobec Ukrainy, Białorusi i Litwy w latach 1989-1999, Wrocław 2005, s. 92.

¹⁸ A. Kwaśniewski, Nasz dorobek i nasze zadania, „Myśl Socjaldemokratyczna”, 1995, nr 2.

¹⁹ Program SLD — Polska w Świecie: suwerenna, otwarta i szanowana, „Trybuna”, 1993, nr 217.

²⁰ A.Z. Kamiński, J. Kozakiewicz, Stosunki Polsko-Ukraińskie. Raport, Warszawa 1997.

stać się zasady i instytucje demokratyczne mające status naczelnych wartości politycznych²¹. Za najpoważniejsze zagrożenie dla demokratycznych przemian w Europie Środkowo-Wschodniej uznano renesans tendencji autorytarnych i neoimperialnych w Rosji, czemu miało zapobiegać wspieranie tam, jak i w całym regionie, sił utożsamiających się z demokracją. Demokratyczna konwergencja, przyjęcie modelu społeczeństwa otwartego i wzajemne relacje oparte na współpracy były w optyce UP najlepszą gwarancją stabilności i bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej.

W sprawach historycznych SdRP i SLD wskazywały na konieczność przezwyciężenia wspólnego, często tragicznego, dziedzictwa przeszłości Polaków, Ukraińców, Litwinów i Białorusinów. Szczególnie trudne na tym tle były relacje polsko-ukraińskie. Kierownictwu SLD w kontekście budowy nowej jakości we wzajemnych stosunkach zależało na pojednaniu między Polakami a Ukraińcami. Miał temu służyć dialog dotyczący trudnych spraw, co nie miało jednak służyć eskalacji obustronnych zarzutów i pretensji.

4.2. Centrum

Formacją polityczną, którą można zakwalifikować jako centrolewicową, było (i jest) PSL. Ugrupowanie to wyrażało pełne poparcie dla pierestrojki i gorbaczowskiego projektu „Europejskiego Domu”. Opowiadało się za likwidacją podziałów politycznych w Europie, uznając istnienie NATO i Układu Warszawskiego za bezprzedmiotowe. Władze PSL starały się nie ignorować procesów emancypacyjnych w republikach związkowych, lecz większość jego posłów była w tej materii bardzo wstrzeźliwa. Wzrost znaczenia Niemiec po upadku muru został potraktowany przez kierownictwo PSL jako zagrożenie dla Polski, któremu mogła się ona oprzeć w równoprawnym sojuszu ze Związkiem Radzieckim; w tym kontekście poparcie dla tendencji odśrodkowych w ZSRR było działaniem na szkodę interesów państwa polskiego²². PSL wykazywało się także znaczną troską o zachowanie radzieckiego rynku zbytu dla polskich towarów, podkreślając dużą wagę wymiany handlowej z ZSRR dla polskiej gospodarki²³. Z czasem jednak, obserwując obiektywne procesy dezintegracyjne dekonstruujące federację radziecką, ludowcy zaczęli zwracać uwagę na wypracowanie dobrego podłoża dla stosunków Polski z jej nowymi wschodnimi sąsiadami.

Mimo to stosunek PSL do Białorusi, a szczególnie do Ukrainy i Litwy, był nacechowany sceptycyzmem z powodu antypolskich haseł głoszonych przez tamtejsze ugrupowania nacjonalistyczne. Wobec tego ludowcy za głównego partnera Polski na Wschodzie uznawali Rosję, która miałaby być sojusznikiem Warszawy wobec coraz bardziej prawdopodobnego dryfu nacjonalistycznej Ukrainy ku Niemcom, a przy tym sama przeżywając wielkie problemy wewnętrzne i problemy z sąsiadami, poszukiwała jeśli nie przyjaźni, to przynajmniej neutralności takich państw, jak Polska²⁴. Z czasem jednak w szeregach PSL zaczął ulegać zmianie stosunek do Niemiec, które coraz częściej były traktowane jako główna siła napędowa integracji europejskiej — z coraz mniejszą podejrzliwością postrzeganej przez liderów partii, co pozwoliło zdjąć z Berlina podejrzenia o restytucję agresywnego i ekspansywnego państwa, zagrażającego krajom sąsiednim²⁵. W związku z pojawieniem się neoimperialnych idei w Rosji w PSL zaczęto wypracowywać alternatywne wobec sojuszu z Moskwą koncepcje strategiczne dla Polski, projektując zbliżenie się Warszawy i Kijowa na wzór wznoszącego się ponad historycznymi obciążeniami partnerstwa francusko-niemieckiego. Ukrainę, Litwę oraz Białoruś zamierzano integrować z Grupą Wyszehradzką. PSL uznawało prawo tych państw i narodów do samostanowienia na równi z takim samym prawem innych krajów; partia uznawała aktualne granice między Polską a państwami postradzieckimi oraz pomiędzy tymi krajami; wykluczała na zasadzie wzajemności ingerencję dyplomatyczną, ideologiczną, propagandową i wojskową Polski w sprawy tych państw²⁶. Stanowisko PSL w kwestii polskiej polityki wschodniej ewoluowało stopniowo w kierunku koncepcji „Międzymorza”, co wynikało także ze sceptycznego

²¹ Program Unii Pracy. U progu XXI wieku, Warszawa 1995, s. 27.

²² J. Czaja, Dyskusja nad informacją ministra spraw zagranicznych o polityce zagranicznej RP w 1990 r., Sprawozdanie stenograficzne z 28. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 26 kwietnia 1990 r.

²³ W. Wiertelak, Dyskusja nad informacją ministra spraw zagranicznych o polityce zagranicznej RP w 1990 r., Sprawozdanie stenograficzne z 28. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 26 kwietnia 1990 r.

²⁴ E. Jabłoński, Jak w kotle, „Zielony Sztandar”, 1992, nr 2; S. Wachowicz, Jesteśmy skazani na przyjaźń z Rosją, „Zielony Sztandar”, 1992, nr 9.

²⁵ T. Kiślewski, Jak wykorzystać koniunkturę, „Zielony Sztandar”, 1992, nr 3.

²⁶ M. Sienkiewicz, Współczesne polskie nurty polityczne..., s. 108.

stosunku partii do integracji euroatlantyckiej — postrzeganej przede wszystkim jako wypadkowa interesów Zachodu. Stabilna, pozostająca w dobrosąsiedzkich i przyjaznych relacjach wewnętrznych Europa Środkowo-Wschodnia miała być w optyce ludowców poważnym podmiotem i partnerem politycznym dla struktur zachodnioeuropejskich. Według lidera PSL Waldemara Pawłaka Polska była historycznym pośrednikiem między światem euroatlantyckim a euroazjatyckim. Taki status gwarantował jej niezależność i samodzielność w polityce europejskiej, co — jak mówił Pawlak — należy podtrzymać, szczególnie w dziedzinie gospodarki, gdzie Polska może osiągać duże korzyści z położenia między bogatym w nadprodukcję Zachodem a „głodnymi rynkami” Wschodu²⁷.

PSL zajęło konstruktywne stanowisko w sprawie wspólnej historii polsko-ukraińskiej, wierząc, że mimo wielkich obciążeń historycznych możliwe jest ustanowienie partnerskich stosunków między Polską a Ukrainą. Ugrupowanie to jednak sprzeciwiało się polityce „niewłaściwych porównań i kompromisów”, stawiających m.in. znak równości między działalnością Ukraińskiej Armii Powstańczej na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej w 1943 r. a akcją „Wisła”²⁸.

Z kolei środowiska uważane za liberalno-demokratyczne — UD i KLD — uważały Związek Radziecki za kraj, który po wyczerpaniu się formuły pieriestrojki znalazł się w stanie nie tyle kryzysu, ile katastrofy strukturalnej — politycznej i ekonomicznej, której dalsze konsekwencje były trudne do przewidzenia. Zakładano przynajmniej częściowy rozpad ZSRR (odpadnięcie republik bałtyckich). Niewiadomy był los Ukrainy i Białorusi. Na wypadek ogłoszenia przez te republiki związkowe niepodległości liberalni demokraci przygotowywali deklarację o uznaniu aktualnych wschodnich granic Polski. Gest ten miał rozwiązać obawy tych narodów przed polskim rewizjonizmem, spodziewano się jego odwzajemnienia przez Kijów i Mińsk, uważano, że Polska potrzebuje przyjaciół na Wschodzie²⁹. UD wypracowywała w odniesieniu do ZSRR wspomnianą „politykę dwutorowości” — dobrych relacji tak z radzieckimi władzami centralnymi, jak i z republikami związkowymi. W miejsce odchodzącego do historii „ład u jałtański” należało stworzyć nowy porządek i zapobiec groźbie bałkanizacji Europy Środkowo-Wschodniej, czemu miała służyć polityka współpracy i zaufania w skali całego kontynentu³⁰. KLD dokonał zdecydowanego wyboru opcji euroatlantyckiej, a polską politykę wschodnią podporządkowywał zasadniczemu celowi Polski, jakim powinna być integracja ze strukturami zachodnioeuropejskimi. Za prawdziwy wyraz dobrej woli Kremla uznawał jego zgodę na instytucjonalny (wraz z Układem Warszawskim i RWPG) demontaż systemu jałtańskiego. Gdańscy liberałowie nie ukrywali swojej sympatii dla aspiracji niepodległościowych narodów republik związkowych, powołując się na prawo wszystkich narodów do samostanowienia. Wyrażali oni „prometejski” pogląd, że pełna suwerenność Polski może zostać urzeczywistniona dopiero wśród wolnych i demokratycznych narodów Europy, szczególnie Europy Środkowej i Wschodniej³¹.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego ugrupowania liberalno-demokratyczne w zakresie polityki wschodniej starały się wypracowywać strategie, które pozwoliłyby przeciągnąć nowo powstałe u wschodnich granic Polski państwa na stronę przemian demokratycznych i integracji z opcją euroatlantycką, jak również zabezpieczyć je przed podejmowanymi przez Moskwę próbami zdominowania ich w strefie wpływów Kremla. Liberalni demokraci zamierzali zaktywizować środowiska polonijne jako czynnik wprowadzający do polityki tych krajów demokratyczne trendy europeizacyjne i modernizacyjne³². Niemcy z punktu widzenia tych środowisk przestały uchodzić za historyczne zagrożenie dla państw Europy Środkowo-Wschodniej. Nie należało przy tym absolutnie eliminować Rosji z procesów demokratyzacji regionu. Adam Michnik sformułował nawet koncepcję osi Berlin–Warszawa–Moskwa, która usuwałaby dramatyczny wybór geopolityczny krajów Europy Środkowo-Wschodniej między Rosją a Niemcami³³. Jednak idea ta nie znalazła szerszej aprobaty

²⁷ W. Pawlak, Informacja rządu o polityce zagranicznej Polski, Sprawozdanie stenograficzne z 43. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 30 kwietnia 1993 r.

²⁸ J. Dobrosz, Sprawozdanie stenograficzne z 13. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 marca 1998 r.

²⁹ E. Skalski, Ćwiczenia z rzeczywistości, „Gazeta Wyborcza”, 1990, nr 41.

³⁰ A. Michnik, Dyskusja nad informacją ministra spraw zagranicznych o polityce zagranicznej RP w 1991 r., Sprawozdanie stenograficzne z 65. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 27 czerwca 1991 r.

³¹ Polska w Europie, „Biuletyn KLD”, 1990.

³² A. Wielowiejski, Uwagi o polityce wschodniej, „Dziś. Przegląd Społeczny”, 1992, nr 10.

³³ A. Michnik, Żyrynowski moja miłość, „Gazeta Wyborcza”, 1994, nr 8.

w UD z racji względnej słabości instytucji demokratycznych w Rosji. Konceptualizacją polityki zagranicznej wśród liberalnych demokratów zajmował się Krzysztof Skubiszewski — szef polskiej dyplomacji w latach 1989-1993. Był on zwolennikiem równego traktowania przez Warszawę wszystkich państw ościennych na Wschodzie, ale właściwa jakość relacji z tymi krajami zależała od ich podejścia do Polski. Jego zdaniem Polska miała ograniczony wpływ na sytuację w tych krajach, a kluczowymi relacjami dla Europy Wschodniej były stosunki rosyjsko-ukraińskie, w które Warszawa nie mogła ingerować jako strona sporów; w interesie Polski leżała pokojowa koegzystencja państw regionu³⁴. Kraje postradzieckie miały być stopniowo włączane we współpracę ogólnoeuropejską na zasadach demokratycznych, a dla Warszawy ważne było, aby działalność państwa polskiego w tej materii nie została odebrana przez Rosję jako akt wrogości³⁵. Niedopuszczalne jednak było — według Skubiszewskiego — uzależnienie geopolitycznych wyborów państw regionu od zgody Moskwy, np. w kwestii wyboru sojuszu militarnego, co jednak inaczej przedstawiało się w praktyce politycznej. Liberalni demokraci szczególne znaczenie w polityce regionalnej przypisywali Ukrainie, która z racji swojego potencjału demograficznego, ekonomicznego i militarnego nie mogła — w ich przekonaniu — pozostawać na marginesie procesów integracyjnych w Europie. Stabilizacja i bezpieczeństwo regionalne miały być realizowane poprzez wspieranie przemian demokratycznych i wolnorynkowych w krajach za wschodnią granicą Polski. Tadeusz Mazowiecki ideę pełnej przynależności — przede wszystkim w sensie kulturowo-cywilizacyjnym — Ukrainy, Białorusi i Litwy do rodziny państw europejskich uznał za jeden z głównych motywów polskiej polityki wschodniej³⁶. Ta ostatnia była postrzegana przez środowiska liberalno-demokratyczne w szerszym, ogólnoeuropejskim kontekście. Bardzo ważne dla Polski w optyce liberalnych demokratów były stosunki z Rosją, ale ceną za to nie mogło być uprzedmiotowienie przez Moskwę Ukrainy, Białorusi oraz Litwy. Utrwalenie suwerenności tych krajów stało się jednym z kluczowych elementów polskiej racji stanu.

Dla polskich środowisk liberalno-demokratycznych Ukraina była tym spośród państw postradzieckich, z którym Polska miała najtrudniejsze stosunki historyczne. Liberalni demokraci postulowali napisanie dziejów Europy Środkowo-Wschodniej siłami historyków reprezentujących państwa tego regionu, co zmusiłoby zainteresowane strony do szczerego rachunku sumienia³⁷. Celem tego przedsięwzięcia miałyby być usunięcie wzajemnych fobii, lęków, stereotypów, antypatii, przeszkadzających rozwojowi normalnych stosunków między tymi krajami. Oczywiście, spośród wydarzeń historycznych największym cieniem na stosunkach polsko-ukraińskich kładły się walki z 1943 r. oraz akcja „Wisła”. Tę ostatnią publicyści wywodzący się ze środowisk liberalno-demokratycznych skłonni byli w ramach krytycznego spojrzenia na powojenną historię Polski określać nawet mianem „czystki etnicznej”³⁸.

Szerokie spektrum poglądów na kwestię polskiej polityki wschodniej na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych było dostrzegane w nurcie chrześcijańsko-demokratycznym (chadeckim). Środowisko PC wnikliwie przyglądało się procesom zachodzącym w Związku Radzieckim, uznając problemy narodowościowe za główną przyczynę postępującej dekompozycji ZSRR. Sytuacja mogła tam się rozwinąć w różny sposób — od antyreformatorskiego spisku funkcjonariuszy KGB po tryumf rosyjskiego nacjonalizmu, który najgłośniej był wyrażany przez organizację Pamiat’. Niemniej PC wyrażało pełne poparcie dla aspiracji niepodległościowych republik bałtyckich, ponieważ ich narody miały w pełni ukształtowaną świadomość narodową, z kolei było sceptyczne wobec dążeń narodów mających problemy z własną tożsamością, np. Ukrainy, stanowiącej obszar bardzo zróżnicowany wewnętrznie i biedny; wyjście poza rynek radziecki mogłoby być dla niej trudnym doświadczeniem³⁹. PC ostrożnie szermowało hasłem samostanowienia narodów, ponieważ niepewny był kierunek, jaki obiorą nowe państwa postradzieckie — mogła to

³⁴ K. Skubiszewski, *Polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości. Przemówienia, oświadczenia, wywiady 1989-1993*, Warszawa 1997, s. 269-282.

³⁵ Idem, *Pozycja Polski w Europie: dziś i jutro*, „Gazeta Wyborcza”, 1994, nr 8.

³⁶ T. Mazowiecki, *Sprawozdanie stenograficzne z 13. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 marca 1998 r.*

³⁷ J. Trybusiewicz, *Wspólna historia — szansa i odpowiedzialność*, „Gazeta Wyborcza”, 1992, nr 28.

³⁸ L. Wołoskiuk, *Akcja „Wisła” — przyczyny, przebieg, skutki*, „Tygodnik Powszechny”, 1997, nr 13.

³⁹ *Cud nad Wilejką*, „Tygodnik Solidarność”, 1990, nr 11.

być opcja antypolska, czyli proniemiecka⁴⁰. Wobec chaosu, jaki miał miejsce za wschodnią granicą Polski, najbardziej optymalnym wyjściem dla Warszawy pozostawało szukanie oparcia w strukturach euroatlantyckich, a stanowiąc ich część, Polska mogłaby pełnić funkcję państwa przyciągającego do Europy kraje postradzieckie, co było też polityką określonego wyboru cywilizacyjnego⁴¹. PC z dużą ostrożnością podchodziło do lansowanej przez liberalnych demokratów koncepcji sojuszu polsko-ukraińskiego, uważając, iż dźwignią budowy ukraińskiej tożsamości jest eksploatacja antypolskich odniesień historycznych i negatywnych stereotypów⁴². Z kolei inna z partii chadeckich — ZChN — manifestowała znacznie większy eurosceptycyzm niż PC, uznając za główny kierunek polskiej polityki zagranicznej wektor wschodni. Jednak Polska była zbyt słaba, aby czynnie zaangażować się w wydarzenia za wschodnią granicą, w związku z czym najwygodniejsza dla Warszawy była postawa uważnego obserwatora. Najważniejszymi partnerami na Wschodzie dla Polski miały być radzieckie władze centralne i Rosja, chociaż ZChN nie negowało także emancypacyjnych dążeń innych republik związkowych⁴³. Jednak polityka Warszawy wobec nich miała być uzależniona od ich stosunku do Polski i do żyjącej w nich ludności polskiej⁴⁴. Stanowisko ZChN wobec procesów i wydarzeń za wschodnią granicą Polski było niejednoznaczne i niekonsekwentne, co przejawiało się np. w ambiwalentnej postawie jednego z liderów tej partii, Stefana Niesiołowskiego. Z jednej strony twierdził on, że Warszawa nie powinna angażować się w uznawanie nowych państw postradzieckich z powodu budowania przez nie swojej tożsamości na antypolskiej retoryce, a z drugiej uważał dążenia radzieckich republik związkowych za w pełni uzasadnione i zgodne z zasadą samostanowienia narodów⁴⁵. Uznanie niepodległości tych krajów ZChN zalecał po jej utrwaleniu się.

Właśnie kwestia trwałości niepodległego bytu państw postradzieckich i ich zdolność do zapanowania nad negatywnymi zjawiskami, odziedziczonymi siłą rzeczy po ZSRR, znajdowała się w centrum uwagi ugrupowań chadeckich. Szybko zauważono doniosłość sporów rosyjsko-ukraińskich dla ogólnych relacji w przestrzeni postradzieckiej. Dostrzeżono złożoność sytuacji społeczno-politycznej i ekonomicznej na Ukrainie, poddając ją bardziej gruntownej analizie⁴⁶. Wśród polityków chadeckich dominował pogląd, że Ukraina jest państwem bardzo niestabilnym i przez to być może sezonowym. Analizowano także wiodące na Ukrainie koncepcje polityki zagranicznej, zauważając opcje: proniemiecką, prorosyjską oraz bałtycko-czarnomorską; brak tu orientacji propolskiej miał być wyrazem obaw Kijowa przed potencjalnym polskim hegemonizmem⁴⁷. W środowiskach chadeckich poddawano krytyce projekt polsko-ukraińskiego sojuszu polityczno-wojskowego oraz „partnerstwa strategicznego”, nie widząc szczególnego poparcia dla tej koncepcji na Zachodzie; celem tak Polski, jak i Ukrainy miała być integracja ze strukturami euroatlantyckimi⁴⁸. Istotny wpływ na kształtowanie się polskiej polityki wschodniej wywarły koncepcje Zdzisława Najdera — byłego szefa sekcji polskiej Radia Wolna Europa, którego zdaniem uwaga Warszawy na Wschodzie miała być skupiona na dwóch wektorach — rosyjskim oraz na pozostałych wschodnich sąsiadach Polski. Publicysta ten podzielał poglądy wspomnianego już emigracyjnego środowiska paryskiej „Kultury” i kładł duży nacisk na umacnianie niepodległości Ukrainy, Litwy i Białorusi w myśl „idei jagiellońskiej”⁴⁹. Podobnie ZChN nadawało wielkie znaczenie stosunkom z Rosją, ale jego politycy wyrażali dezaprobatę wobec rosyjskich prób odbudowy dawnej radzieckiej strefy wpływów Moskwy. Dostrzegali oni trudną pozycję Kijowa w relacjach z Federacją Rosyjską i jego uzależnienie surowcowe od wschodniego

⁴⁰ W. Giełżyński, Wariant rezerwowi: Europa Środkowa, „Tygodnik Solidarność”, 1990, nr 9; M. Zieliński, Polska na marginesie, „Centrum. Tygodnik Polityczny”, 1991, nr 38.

⁴¹ S. Wilczyński, Priorytety polityki zagranicznej RP, „Centrum. Tygodnik Polityczny”, 1991, nr 34.

⁴² S. Bierwicki, Pod żółto-niebieską flagą, „Centrum. Tygodnik Polityczny”, 1991, nr 31.

⁴³ J. Łopuszański, Dyskusja nad informacją ministra spraw zagranicznych o polityce zagranicznej RP w 1990 r., Sprawozdanie stenograficzne z 28. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 26 kwietnia 1990 r.

⁴⁴ Deklaracja ideowo-programowa przyjęta przez II Zjazd ZChN, Warszawa, 12-13 stycznia 1991 r., s. 3.

⁴⁵ S. Niesiołowski, Propozycje polityki zagranicznej Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, „Sprawa Polska”, 1991, nr 5.

⁴⁶ A. J. Madera, Ukraina — między Rosją a anarchią, „Ład”, 1994, nr 20.

⁴⁷ K. Wykrętowicz, Ukraińska niepodległość, „Tygodnik Solidarność”, 1992, nr 27.

⁴⁸ T. A. Olszański, Czy rzeczywiście zmarnowane lata?, „Nowe Państwo”, 1996, nr 46; idem, Ukraina a polityka polska, „Nowe Państwo”, 1996, nr 42.

⁴⁹ Z. Najder, O polityce wschodniej, „Tygodnik Solidarność”, 1994, nr 14; idem, W sercu Europy: zbiór komentarzy z „Tygodnika Solidarność”, Warszawa 1998.

sąsiada⁵⁰. Nacisk na budowę poprawnych stosunków politycznych i gospodarczych z Rosją w optyce działaczy ZChN był podyktowany groźbą dominacji niemieckiej nad krajami Europy Środkowo-Wschodniej, co mogło zostać skutecznie zneutralizowane przez dobre stosunki Warszawy z Moskwą. Zbliżenie z Rosją miało zneutralizować także tendencje proniemieckie w polityce Ukrainy i innych wschodnich sąsiadów Polski⁵¹. Z czasem jednak pełne rezerwy stanowisko ZChN wobec Ukrainy, Litwy i Białorusi zaczęło ulegać zmianie, a politycy tej partii zaczęli dostrzegać ich krzepnącą niepodległość jako wartość pozytywną i stanowiącą czynnik równowagi w Europie Środkowo-Wschodniej. Polska mogła pomóc tym państwom, otwierając się na szeroką współpracę z nimi, co też miało wzmocnić Polskę w kontekście jej aspiracji euroatlantyckich⁵². Również wspierający prezydenta Lecha Wałęsę BBWR uważał Rosję za najważniejsze państwo na Wschodzie. Polska powinna była dążyć do wypracowania partnerskich relacji z Federacją Rosyjską, pełniąc tradycyjną dla siebie funkcję pomostu kulturowego, gdyż nie mogła dopuścić do tego, by stała się państwem frontowym. BBWR uznawał jednak za niedopuszczalne odtworzenie rosyjskiej supremacji nad Europą Środkowo-Wschodnią w radzieckim lub jakimkolwiek innym neoimperialnym stylu. Z czasem ewoluowało także stanowisko tej partii, która zaczęła krytykować politykę przetrzucania mostów nad tą częścią Europy przez Berlin i Moskwę. Z tej perspektywy umocnienie niepodległego bytu Ukrainy, Litwy i Białorusi było zgodne z polską racją stanu. Z perspektywy tego ugrupowania, zwłaszcza w obliczu wstąpienia Polski do NATO, szczególną wagę dla Warszawy miały stosunki z Ukrainą, której niepodległość zaczynała być postrzegana jako warunek polskiej niepodległości.

Z kolei kwestia wspólnej historii polsko-ukraińskiej była dla ugrupowań chadeckich bardzo istotna — w szczególności z punktu widzenia ogromu cierpień, jakie te dwa pokrewne narody sobie zadały. Chadecja, odwołująca się przecież do wartości chrześcijańskich, opowiadała się za pojednaniem polsko-ukraińskim, które miało dwa wymiary — moralny i polityczny. Jednak pojednanie to nie zwalniało żadnej ze stron z obowiązku pełnego rzetelnego zbadania tragicznych wydarzeń — na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej w 1943 r., jak również akcji „Wisła”. Wielkie cierpienie było niewątpliwie udziałem obu narodów, jakkolwiek w ocenie ZChN akcja „Wisła” była konsekwencją działalności Ukraińskiej Armii Powstańczej. Politycy tego ugrupowania zajęli stanowisko w sprawie roszczeń Ukraińców poszkodowanych w trakcie akcji przesiedleńczej, stwierdzając, że należy je zaspokajać po uprzednim zaspokojeniu przez rząd ukraiński pretensji Polaków poszkodowanych przez ukraińskich nacjonalistów podczas II wojny światowej⁵³. Formacje chadeckie godziły się z utratą Kresów Wschodnich i nowymi granicami Polski, ale jednocześnie zwracały uwagę na konieczność ochrony mniejszości polskiej na Ukrainie.

4.3. Prawica

Polską prawicę parlamentarną w latach 1989-1999 stanowiły ugrupowania polityczne należące do nurtów niepodległościowego i konserwatywnego. Pierwszą opcję reprezentowały KPN i w późniejszym okresie ROP. KPN powstała w 1979 r. i była najstarszą partią antykomunistyczną w Europie Środkowo-Wschodniej. Formacja ta zakładała upadek komunizmu, a trwająca od połowy lat osiemdziesiątych w Związku Radzieckim pieriestrojka była symptomem tendencji rozpadowych komunistycznego imperium. W kwestii polskiej polityki wschodniej KPN lansowała koncepcję „Międzymorza” — bloku państw położonych między Morzem Bałtyckim a Morzem Czarnym, mającego stanowić realną przeciwwagę geopolityczną i gospodarczą dla Rosji i Niemiec. Ugrupowanie to przekonane o nieuchronności rozpadu ZSRR wyrażało całkowite poparcie dla emancypacji republik związkowych. Leszek Moczulski, założyciel i lider KPN, propagował hasła poszanowania odrębności każdego narodu i jego prawa do niepodległego bytu państwowego — przy zachowaniu integralności terytorialnej w ramach obecnych granic, poszanowania praw mniejszości narodowych i zapobiegania konfliktom na tle etniczno-religijnym, zorganizowania wszechstronnej pomocy dla nowo powstających państw oraz podjęcia działań zmierzających do integracji „Międzymorza”⁵⁴.

⁵⁰ W. Wasutyński, Nowa mapa Europy, „Sprawa Polska”, 1992, nr 11.

⁵¹ M. Piłka, Rosja nasz sojusznik?, „Myśl Polska”, 1993, nr 5.

⁵² S. Niesiołowski, Sprawozdanie stenograficzne z 13. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 marca 1998 r.

⁵³ M. Sienkiewicz, Współczesne polskie nurty polityczne..., s. 202.

⁵⁴ L. Moczulski, Wolność nasza i wasza, „Opinia”, 1990, nr 4.

Ogłoszenie niepodległości przez Litwę, Ukrainę i Białoruś spotkało się z pełnym poparciem KPN, uznającej to za wzmocnienie niepodległości i bezpieczeństwa Polski. Z punktu widzenia tej formacji celem finalnym polskiej polityki wschodniej powinna była stać się integracja ze strukturami zachodnioeuropejskimi (przede wszystkim z NATO), jednak była to perspektywa długookresowa. Dlatego też aktualnym priorytetem dla Warszawy miała być w pierwszej kolejności integracja środkowo-wschodnioeuropejska na fundamencie „Międzymorza”. Głównymi ośrodkami tej struktury miały być Polska i Ukraina, będące największymi i najsilniejszymi państwami regionu. L. Moczulski twierdził, że Warszawa nie może dopuścić do przekształcenia się jej otoczenia międzynarodowego w „szarą strefę”, ponieważ ta wcześniej czy później zostanie zdominowana przez silnego gracza geopolitycznego — najprawdopodobniej Rosję⁵⁵. Wstąpienie Polski do NATO, które odbyło się według odmiennego od wizji KPN scenariusza, zmusiło to ugrupowanie do częściowej rewizji swoich tez. Konfederaci zaczęli lansować projekt Zjednoczonej Europy jako „Europy Ojczyzn”. Uznano, iż ta wielka struktura powinna zachować swój podwójnie pluralistyczny charakter — zarówno na poziomie państw narodowych, jak i regionów kulturowo-geograficznych — jednym z których miało być „Międzymorze”⁵⁶. Projekt ten przewidywał uprzednią integrację wewnętrzną „Międzymorza” przed wstąpieniem krajów Europy Środkowo-Wschodniej do Unii Europejskiej, co miało pozwolić na zharmonizowanie całego europejskiego procesu integracyjnego. Polska jako członek NATO powinna była wówczas skoncentrować swoje starania na wprowadzeniu do tej struktury Ukrainy, której geostrategiczne położenie czyniło ten kraj pożądanym we wszelkich sojuszach⁵⁷. Dla KPN Ukraina była najważniejszym partnerem Polski w polityce europejskiej. Podobne stanowisko w kwestii ukraińskiej zajęła inna partia reprezentująca nurt niepodległościowy — ROP, przyznający Ukrainie priorytetową rangę w polskiej polityce wschodniej⁵⁸. Władze tego ugrupowania powtarzały tezę głoszoną przez niektóre inne polskie formacje parlamentarne, iż niepodległość i bezpieczeństwo Polski pozostają w ścisłej korelacji z istnieniem niepodległej Ukrainy.

W kwestii wspólnej przeszłości polsko-ukraińskiej KPN starała się podkreślać fakty współdziałania Polaków i Ukraińców. Przykładem takiej kooperacji był sojusz Józefa Piłsudskiego i Semena Petlury⁵⁹. Z kolei politycy ROP stwierdzali, że relacje polsko-ukraińskie są bardzo obciążone tragiczną historią, obfitującą we wzajemną nienawiść, waśnie, walki i zbrodnie⁶⁰. Stopień odpowiedzialności nie jest jednak równy, jest on różny dla każdej ze stron w konkretnych okresach historycznych. ROP opowiadał się za rzetelną i uczciwą obopólną pracą poznawczą w zakresie wspólnych dziejów. Partia ta zaprotestowała jednak stanowczo, gdy władze Lwowa nosiły się z zamiarem usunięcia polskich symboli narodowych i wojskowych z Cmentarza Orłąt Lwowskich. Jej politycy podkreślali, że w tej nekropolii pochowani są także żołnierze Semena Petlury, co jest świadectwem polsko-ukraińskiego braterstwa broni. Pojednanie obu narodów — głoszone — musi być efektem dobrej woli obu stron. ROP wskazywał, że sporami między Polakami a Ukraińcami oraz podsycaniem ich wzajemnych pretensji zainteresowane są państwa trzecie, dlatego też ważne jest poszukiwanie we wspólnej historii przykładów współdziałania, a nie wystawianie sobie tylko rachunków krzywd.

Częścią polskiej prawicy były także nurty konserwatywny oraz narodowy. Jednak ten ostatni nie posiadał w opisywanym okresie reprezentacji parlamentarnej. Z kolei konserwatyści początkowo mieli symboliczną reprezentację — 3 posłów Unii Polityki Realnej (UPR) w latach 1991-1993. Dopiero w okresie 1997-2001 połączone siły konserwatywne (jednak bez UPR) jako Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe (SKL) wprowadziły do parlamentu 15 posłów i 4 senatorów w ramach koalicji wyborczej AWS. Orientacja UPR w polityce wschodniej była wyraźnie prorosyjska, a przed rozpadem Związku Radzieckiego cechowała się sporym sceptycyzmem i krytycyzmem

⁵⁵ Idem, Dyskusja nad informacją rządu o polityce zagranicznej RP w 1993 r., Sprawozdanie stenograficzne z 43. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 30 kwietnia 1993 r.

⁵⁶ M. Sienkiewicz, Współczesne polskie nurty polityczne..., s. 147.

⁵⁷ A. Słomka, Sprawozdanie stenograficzne z 44. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 17 lutego 1999 r.

⁵⁸ J. Olszewski, Sprawozdanie stenograficzne z 13. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 marca 1998 r.

⁵⁹ F. Zwierzyński, Walczyli o wolną Ukrainę, „Konfederata Krakowski”, 1998, nr 6.

⁶⁰ J. Olszewski, Sprawozdanie stenograficzne z 13. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 marca 1998 r.

wobec procesów emancypacyjnych zachodzących w republikach związkowych, gdyż — jak twierdzono — jakość ich rzeczywistej suwerenności i niepodległości byłaby wątpliwa. Natomiast SKL w 1997 r. oceniał polską politykę wschodnią z całkowicie innej już perspektywy, choć już wcześniej jego politycy jako członkowie UD i UW z sympatią podchodzili do niepodległościowych aspiracji, a potem do niepodległego bytu radzieckich republik związkowych. Według liderów SKL polityka wschodnia Warszawy powinna koncentrować się na budowie „długofalowego układu równowagi” w Europie Środkowo-Wschodniej, którego kluczowym elementem miało być państwo ukraińskie, dlatego też politycy tej partii opowiadali się za ścisłym sojuszem Polski i Ukrainy, w czym otwarcie nawiązywali do koncepcji opracowanych niegdyś przez emigracyjne środowisko paryskiej „Kultury”⁶¹. Lider SKL, Bronisław Komorowski, uważał, że zbudowanie partnerskich relacji pomiędzy Polską i Rosją będzie możliwe jedynie w przypadku trwałego wydobycia Ukrainy, Białorusi i Litwy spod rosyjskiej hegemonii. W optyce tej formacji Polska po wstąpieniu do NATO nie mogła stać się państwem frontowym, musiała aktywnie sprzyjać integracji krajów postradzieckich, zwłaszcza Ukrainy, z opcją euroatlantycką, ale jednocześnie unikać konfrontacji z Rosją.

5. Rekapitulacja

Rozpoczęta w połowie lat osiemdziesiątych przez Michaiła Gorbaczowa próba demokratycznej korekty i reform systemu komunistycznego, nazywana pieriestrojką, doprowadziła najpierw do upadku komunizmu w państwach obozu socjalistycznego, którego część stanowiła Polska, a później wyzwoliła mechanizmy dezintegracyjne w samym Związku Radzieckim. Na fali demokratyzacji i liberalizacji systemu republiki związkowe domagały się większej samodzielności, co zapoczątkowało proces ich politycznej emancypacji, a później secesji z ZSRR. Procesom tym z wielką uwagą przyglądało się odzyskujące suwerenność państwo polskie, gdyż wpływały one na sytuację Polski na arenie międzynarodowej. Wiele środowisk w Polsce podejmowało się konceptualizacji polskiej strategii wobec nowych wyłaniających się niepodległych państw. Wielość tych koncepcji wynikała z nieprzewidywalności rozwoju wypadków za wschodnią granicą RP oraz z wielości prawdopodobnych scenariuszy. Polskie ugrupowania parlamentarne zajmowały więc wobec nowych bytów państwowych na obszarze postradzieckim często skrajnie odmienne względem siebie stanowiska — od sceptycyzmu po entuzjazm. Umacnianie się niepodległości nowych wschodnich sąsiadów Polski zmieniało i ujednotaczało punkty widzenia polskich elit parlamentarnych, nakazując widzieć w nowych państwach element bezpieczeństwa i stabilizacji w Europie.

Polska, integrując się stopniowo z opcją euroatlantycką, pragnęła, aby ta orientacja stała się wiodącą dla młodych państw na Wschodzie. Początkowo polskie elity parlamentarne raczej nie koncentrowały się na poszczególnych państwach postradzieckich (wyjątkiem była KPN i częściowo KLD), traktowały je „zbiorczo” w kontekście integracji Polski ze strukturami zachodnioeuropejskimi, obserwując przy tym uważnie reakcje Rosji. Jednak z czasem, wraz z postępującą integracją europejską, szczególną uwagę zwrócono na Ukrainę, którą zaczęto postrzegać jako partnera strategicznego i głównego adresata polskiej polityki wschodniej. Teza, że bez niepodległej Ukrainy nie ma silnej i suwerennej Polski, stała się jednym z aksjomatów polskiej polityki zagranicznej. Szczególną rangę polskie formacje parlamentarne nadały usunięciu ze wzajemnych stosunków obciążeń historycznych, opowiadając się za pojednaniem między oboma państwami i narodami. Niekiedy jednak pewne idealistyczne treści i wyobrażenia, w oparciu o które formułowane są założenia oraz cele polskiej polityki wobec Ukrainy, są negatywnie weryfikowane przez praktykę polityczną. Nie znaczy to jednak, że należy je porzucać i rezygnować z wytrwałości we wprowadzaniu ich w życie.

⁶¹ B. Komorowski, *Wschodnie wyzwanie*, „Myśl Konserwatywna”, 1997, nr 1.